

HASŁO **PODWAWELSKIE TYGODNIK BEZPARTYJNY**

PRENUMERATA: miesięcznie 1'00 zł. kwartalnie 3'00 zł. — półrocznie 6'00 zł. rocznie 12' — zł.	REDACJA I ADMINISTRACJA Kraków, ul. Stolarska 6, tel. 110-18. KONTO CZEKOWE P. K. O. NR. 409-580.	CENY OGŁOSZEŃ 1 strona wiersz 75 groszy Kronika " " 50 " Nadesłane " " 40 " Zwykłe " " 20 "
---	--	--

FABRYKA WĘDLIN JAN BOLISĘGA BIAŁA - BIELSKO	DOSTARCZA w każdej ilości znane z dobroci wędliny jak kielbasy; turystyczna, westfalska, tyrolska, martadela włoska, szynkowa, SALAMI ALA WĘGIERSKA — — — — i szynki gotowane i wędzone. — — — Ceny WYJĄTKOWO NISKIE
--	---

Naprzód! ciągle naprzód!

Sąd Okręgowy w Krakowie.
Wydział III karny.
Dnia 22 czerwca 1935 r.
Sygn. III. Pr. 59)35.
Sąd Okręgowy Wydział III karny na posiedzeniu niejawnem w dniu dzi siejszym po wysłuchaniu wniosku Prokuratora Sądu Okręgowego w Krakowie wydał następujące postanowienie:
I. Zatwierdza się po myśli § 489, 493 austr. proc. karn. zarządzoną i wykonaną przez Starostwo Grodzkie w Krakowie dnia 19. 6. 1935 r. L.B. II. 2)90)35 konfiskatę czasopisma „Hasło Podwawelskie“ Nr. 25 z dnia 23 czerwca 1935 r. spowodu treści
1) artykułu zamieszczonego na stronie 1 p.t. „Krwawa, ale jakże wymowna karta“ w ustępie od słów „żydzi więc piszą“ do słów „naszego państwa“, albowiem treść tego ustępu zawiera znamiona występku z art 170 k.k.
2) artykułu zamieszczonego na stronie 4 p.t. „Zajścia z żydami w Suwałkach“ w ustępie od słów „Ten komunikat“ do słów „napaści żydów“ albowiem treść tego ustępu zawiera znamiona występku z art. 170 k.k.
II. Zakazuje się dalszego rozszerzania skonfiskowanej treści powyższych artykułów, a zakaz ten ma być ogłoszony w przepisanej formie w najbliższym numerze czasopisma „Hasło Podwawelskie“ i w dzienniku urzędowym.
III. Cały nakład skonfiskowanego druku ma być zniszczony.

—GŁOIO—

SKONFISKOWANO

Interwenjują w Palestynie **spowodu wykroczeń antysemickich w Polsce.**

Ilekróć żydom w Polsce stanie się jakaś krzywda, (choćby na nią zasłużyli, lub ją sprowokowali) już całe żydostwo świata podnosi wielki krzyk.
Tak też stało się niedawno po wypadkach w Grodnie i Suwałkach, którzy ze zrozumiałych względów omawiać nie będziemy, a które dostatecznie wykazały prowokujące Polaków stanowisko żydów. Żydzi na wiadomość o tem poruszyli się wszędzie. Nawet Palestyna rozpoczęła interwencje w Tel-Avivie. —
Oto do konsula R. P. w Tel-Avivie p. Łukaszewicza zgłosiła się delegacja żydów „polskich“ w Palestynie, która interwenjowała w sprawie projektu rady m. w Wilnie o zniesieniu cmentarza żydowskiego i o ostatnich zajściach w Grodnie i Suwałkach.
Jak donosi żydowska prasa p. konsul miał oświadczyć, że „rząd niedopusci do zburzenia cmentarza żyd. w Wilnie i zapobiegnie ponowieniu się wykroczeń antysemickich“.
Pomijając fakt zajść w Grodnie i Suwałkach, trzeba stwierdzić, że sprawa cmentarza wileńskiego została załatwiona w... Palestynie. Żydzi palestyńscy otrzymali od konsula polskiego zapewnienie, że „rząd niedopusci do zburzenia cmentarza“ już dnia 25 czerwca, gdy w Polsce o tej sprawie niema do tej chwili oficjalnej enuncjacji. Dziwne!...
Ale ciekawe kulisy tej sprawy niechaj pozostaną dla nas dalej niejasne. Zainteresujmy się teraz drugą sprawą: Zapytajmy z jakiej racji tam żydzi w Palestynie interwenjują w sprawach, które są czysto wewnętrznem zagadnieniem rządu polskiego i... otrzymują odpowiedź przedstawiciela Polski?
Zdaje się nam, że tych interwencji jest za dużo, a manja ta może przybrać niebezpieczne rozmiary.
Przestańmy wreszcie być państwem, w którego sprawy może wglądać każdy! A przede wszystkim usuńmy żydów od spraw czysto polskich.

—OAOAO—

PLEMIĘ ŻYDOWSKIE NIE POSIADA OJCZYZNY; WSZĘDZIE, DOKĄD PRZYCHODZI, STARA SIĘ WYNISZCZYĆ UCZUCIA PATRYOTYZMU, DEMORALIZUJĄC UMYSŁY LUDZKIE. ŻYDZI DĄŻĄ DO UTWORZENIA POWSZECHNEJ REPUBLIKI, ABY ZOSTAĆ PANAMI ŚWIATA. MY WIĘCEJ NIŻ CZEGOKOLWIEK NA ŚWIECIE BOIMY SIĘ ŻYDÓW I DLATEGO NIEPUSZCZAMY ICH DO SIEBIE...

Marszałek Okuma (Japończyk)

Czy nawracanie żydów na chrystjanizm może zlikwidować kwestję żydowską?

PROJEKT KS. SOLARZA. — ŻYDZI O NAWRACANIU NA CHRYSTJANIZM. — CO WYKAZAŁA HISTORIA? — KWESTJA ŻYDOWSKA NIE LEŻY TYLKO W RELIGJI. — ŻYD POZOSTANIE ZAWSZE ŻYDEM. — JEDYNE ROZWIĄZANIE!

Niedawno temu na łamach katolickiego „Ateneum Kapłańskiego” ukazał się artykuł ks. Stanisława Solarza, omawiający ciekawy problem rozwiązania kwestji żydowskiej przez nawracanie żydów na chrystjanizm.

Autor artykułu twierdzi, że tylko wielka ilość nawróconych żydów może uczynić pomost pomiędzy chrześcijanami, a żydami. Zwalcza syjonizm, który prowadzi do zupełnego odseparowania żydów i ślepej wiary w talmud. Syjonizm „wybijał nacjonalizm uczynił z żydów nawskróś wrogi obóz względem narodów chrześcijańskich, i przygotował grunt pod zasiew antysemityzmu”.

Jak wyjść z tego położenia? Oto ks. Solarz twierdzi, że żydzi mogą być nawracani na obrządek t. zw. syro-chaldejski, któryby miał własne żydowskie duchowieństwo i własną organizację, a językiem jego byłby język najstarszych ewangelij. Twierdzi on, że należy pozostawić żydom ich odrębność narodową, a nawracaniu nadać tylko religijny charakter. Projekt ten oczywiście byłby możliwy do zrealizowania tylko wtedy, gdy liczba nawróconych żydów osiągnęłaby znaczny poziom.

Te myśli kapłana podyktowane zostały oczywiście w najlepszych chęciach; ks. Solarz nawiązuje po prostu do wielkiej misji apostołskiej kościoła katolickiego, zapomina jednak o tem, że naród żydowski łączy nie tylko religja, że jego odrębność opiera się nie tylko na mozaizmie. Przedewszystkiem struktura duchowa i etyczna żydów jest krańcowym przeciwieństwem chrześcijańskiej. Religja nie może w zupełności wykreślić charakteru narodowego, który np. u żydów ma cechy specyficzne. Rozwiązanie kwestji żydowskiej tylko przez chrzest nigdy nie może nastąpić. Takie stanowisko prowadziłoby do przekonania, że antysemityzm zwalcza jedynie religję żydowską. Tymczasem trzeba stwierdzić, że religja żydowska nie została nigdy, albo bardzo rzadko przez antysemitów atakowana. A więc ten wniosek prowadzi do zupełnej próżni. Żyd przechrzczony pozostanie żydem dalej. Z mieni tylko wyznanie, nie zmienia duszy, natury, nie zmienia swych idei, celów, które właśnie się taką krańcową przeciwnością etyki aryjskiej, które są źródłem antysemityzmu.

Idea nawracania żydów na chrystjanizm nie jest nowa; pisał o niej żyd nawrócony G. Jehuda:

„Żydzi, którzy z biegiem czasu nawracali się ku swemu Mesjaszowi popełnili jeden zasadniczy błąd, że z przyjęciem chrztu zaliczali się do narodowości, wśród której go otrzymali... Ci sami żydzi w swych kaftanach z brodami patriarchów, którzy chyląc skroń ku chrzcielnicy kościoła, gdyby nie przystrzygli bród, nie zamienili powłóczystych szat tułactwa na barwne złociste stroje, lecz zawiesiliby poprostu Krzyż na szyji i wzywali nadal Pana Boga swoim językiem, którym On niegdyś do przodków ich przemawiał, tworzyliby typy czcigodne, szanowne, nawiązywałyby do własnej tradycji, pięknej i szczytnej, a tak mimo wpływu wieków wytykają im narody, w które chcieli wsiąknąć, śmieszności i niedociągnięcia, zawstydzając ich nadto wspomnieniem upośledzonych protoplastów”.

Nawet i ten Jehuda stwierdził, że nawróceni żydzi byli dalej żydami w 100 proc. Dlaczego? Bo narodowość

u nich okazała się silniejsza od religji, a ten właśnie nacjonalizm żydowski nie zostanie wytepiiony ani wodą święconą, ani znakiem Krzyża.

Zresztą przykłady takie jak Heine i inni, wskazują na to, że żydzi albo przyjmowali chrzest dlatego, że im to było potrzebne do kariery, albo poprostu „dla urody”. (W dziele Hei-

nego p.t. „Boerne”). Żyd nawrócony zawsze się czuł więcej żydem, niż chrześcijaninem. Pojęcie religji i narodowości zrosło się u żydów w jedną całość; tu leży tragedia tych, którzy ludzą się, że nawrócony żyd będzie dobrym chrześcijaninem.

Przyjrzyjmy się przechrztom żydom. Sądzę, że i ks. Solarza przy-

zna mi rację w tym wypadku, że żyd przechrzta w ogromnej większości wypadków jest niewierzącym i niepraktykującym. Nie chcę wymieniać nazwisk przechrztów w Polsce (stojących na wysokich stanowiskach), którzy idą do kościoła wtedy, gdy tego wymaga konieczność np. z racji reprezentowania.

Tak więc nawracanie żydów jak było, tak pozostanie fikcją, dlatego bo dusza żydowska wychowana w swej odrębności nigdy nie uzna innej wiary, innej etyki nad fałszywą, żydowską. Chrystjanizm nie zlikwiduje kwestji żydowskiej dotąd, dopóki nie zmieni psychiki żydowskiej.

Or.

—o:O:o—

Żydzi w wojnie światowej.

„Zasługi” wybranych w utrwalaniu naszej wolności.

Żydzi na terenach ziem polskich żyjący w 3 zaborach tworzyli w tych czasach mniej więcej zwartą masę 5.327.000 ludności. Królestwo Kongresowe posiadało ich przeszło 2 miliony, półtora miliona mieszkało w byłej Galicji reszta zaś na Wołyniu, Rusi częściowo w Poznańskim i na obszarach Śląska Cieszyńskiego i nie mieckiego. Żyli oni fanatyzmem życiem talmudu nie umiając cenić, kochać nic innego prócz „cudownych” rabinów i chederów — wychowani w tradycji wyłączności, mówiący żargonem.

Społeczeństwo to, tu i ówdzie, powleczone było cienką warstwą inteligencji o cywilizacji zachodniej... jak gdyby pokostem... o inteligencji, która używała języka polskiego w po tocznej mowie, przechowywała cież tradycji z roku 1863 oraz pamięć Berka Joselewicza; polskością swoją i dążeniami asymilacyjnymi ludząc rdzenną ludność; masa jednak była wroga wszelkim zamiarom warstw narodu w dźwignięciu się z krępujących go więzów, pragnąc jak najlepsze robić tylko interesy w powiększaniu dobrobytu swego; — nie krępowana niczem, nie związana z krajem, z jego ludnością; nie znająca i nieuznająca jego dziejów, literatury, cywilizacji, wzmocniana przez wysiedlanych z miast rosyjskich żydów... tak zwanych „litwaków” o pokości wschodniej cywilizacji, rosyj-

skiej nalecałości w postępowaniu, dążnościach i czynach tamtejszych czynników naśladować, mówiąca skążonym językiem rosyjskiego ludu, a która to nie tylko zasilala kadry „Bundu”, ale walcie wzmocniła szeregi syjonistów — stając do otwartej walki z narodem w 1914 r.

Nacjonalizm żydowski i odrębności ich interesów wbiły się klinem w ciało narodu, gdy tenże sięgnął po wyłączne prawo pasorzytnego istnienia swego; ich etyka i spryt w zdobywaniu własnej korzyści ujawiły tę duszę w całej nagości w latach wojny, która pod maską obludy żyła dotychczas wspólnie z narodem w pozornej zgodzie wobec wspólnego nieprzyjaciela.

Tuż w pierwszych miesiącach wojny licznie rozeszła się odezwa syjonistów rotterdamkich skierowana do żydostwa całego świata, a podpisana przez 80 rabinów i wybitnych działaczy, w której oświadczyli: „Niemcy nie są wrogami żydów, lecz wiernymi ich sprzymierzeńcami, — tylko w Niemczech, Austrii, Turcji cieszą się żydzi pełnią praw i uprzywilejowaniem. Niemcy są twierdzą judaizmu, a gdy zostali rozbici żydostwo straciło, co zostało zdobytem w okresie stulecia. Zwycięskie Niemcy obiecują żydom utworzenie samodzielnego państwa żydowskiego przewyższającego obszarem Francję, —

gwarantując swój protektorat woj-skowy”.

Odezwę tę podpisał osobisty przyjaciel cesarza Wilhelma II osławiony żyd Ballin, a była ona silnie rozszerzaną na terenach Rosji wraz z komentarzami i uwagami, w jaki sposób mają współdziałać w jej realizowaniu. Odmawianie kredytu wojennego, przeszkadzanie w dostawach, wywiad, sabotaż były głównym celem dla osiągnięcia własnych korzyści. Skupiła rozrzucone po trzech obszarach żydostwo w jedną całość, a tygodniki ich wyraźnie pisały: „Jesteśmy narodem nie będąc narodowością państwową i ważnym jest, by jak najmniej dzielonym był naród żydowski między państwa. Zespół żydowski w Polsce, Rusi na Litwie jest spójny, wielki wielomiljonowy; stanowi pokazną siłę i byłoby dla narodu żydowskiego tradycją podobną do rozbioru Polski, gdyby został pokawałkowanym. Dążenie do zachowania zespołu w granicach jednego państwa stanowi obowiązek narodowy, szczupłe środowisko nie może zdziałać to, co milionowy zespół; żydzi gdzieindziej nie stworzą tego, co zrobili w Rosji (1905 rok) i co jeszcze robią. Warszawa i Nowy Jork łatwiej tworzy wszelkie organizacje i związki, łatwiej tworzy prase, teatr niżeli Bukareszt lub inne środowiska na zachodzie”.

(c. d. n.) Korczak.

Kiepski minister i dobry poseł.

Najlepiej byłoby, gdybyśmy mieli dobrego ministra i dobrego posła. Najgorzej — przy złym ministrze i złym posle. Ale nie mielibyśmy powodu do wielkiej radości, gdybyśmy dostali kiepskiego ministra a dobrego posła. Wprawdzie agitatorom pepsowskim, nawet przywócom, pachną czasy, kiedy to się jeździło darmo wzdłuż i wszerz Polski, pierwszą klasą, obżerało się po bufetach sejmowych i fasowało się po tysiąc złotych złociszów miesięcznie. Za co i w jakim celu? A tylko za to, żeby wygłaszać piękne mowy, żeby popisować się przed byłymi swoimi wyborcami i żeby zasługiwać sobie na sukces w przyszłych wyborach. Właściwe zadanie — kontrola i krytyka kiepskiego ministra — odchodziła na drugi plan. Skoro parlament jest potrzebny po to, ażeby powołać dobrego ministra, powstaje pytanie: czy nie można tego samego celu osiągnąć innym, tańszym, więc celowym sposobem? Polska wy-

rosła z zachwytów nad harmidrem wyborczym. Polska chce politycznej naprawy i gospodarczej poprawy. Polska chce być gospodarzem sama u siebie. Polska chce chleba i chce pracy, chce wielkiej idei, któraby ją prowadziła do swojego przeznaczenia. Polska chce wolności dla przejawów swojego ducha narodowego i chce dobrego rządu, czyli dobrych ministrów. Dajmy Polsce dobrego ministra w krótkiej drodze, a napewno dyskusje o ordynacji wyborczej zjedną na plan drugi, może na plan ostatni. Oto dlaczego nie przeceniamy dzisiejszej dyskusji nad prawem wyborczym. Chodzi nam o treść, ale nie o formę.

Jeżeli jednak jest na warsztacie prawo wyborcze, to nie może być mowy o tem, ażeby stawiało się ono jakimś narzędziem do tworzenia fikcyjnych, pustych, niemających znaczenia i treści instytucji narodowych i państwowych. Cóż za walor będzie

miał dla narodu taki sejm, dla którego sitem będzie żydowsko - kapita-listyczna Izba przemysłowo - handlowa lub przypadkowo sformowane przedstawicielstwo miejskie. Pamiętam dobrze, jak to niejaki pan Dytrych, pół żyd pół Niemiec, reprezentujący dzisiaj nazewną Izbę, a będący wówczas przewodniczącym Komisji wyborczej miejskiej, utracił listę wyborczą nar. socjalistów. My wiemy dobrze, że przedstawiciel Magistratu sosnowieckiego pan Almsztedt, drugi aranzjer wyborczy, ma jedyną zaletę: spryt, a to jest na działacza publicznego zamało. My wiemy, że rada miejska krakowska działa nazewną przez pana Kaplickiego, poprzednio Kapellnera, i że taka rada miejska nie może być instancją opinującą, ani kwalifikującą przy wyborach przedstawicielstwa narodowego. Zawsze byliśmy zdania, że zasada: im gorzej tem lepiej — mścić się będzie i dlatego wołamy: jeżeli mają być

PIJECIE ZNAKOMITE PIWO OKOCIMSKIE

MARCOWE, EKSPORTOWE, PORTER ŚWIETOJANSKIE

wybory, niech będą rzeczowe i poważne. Jeżeli ma być sejm, niech będzie instytucją, mającą nietylko sztyl, ale i wewnętrzną treść i powagę nazewnętrzną.

Piastowanie władzy państwowej daje nietylko prawa, ale i nakłada obowiązki. Rząd musi myśleć o przyszłym rządzie. Nawet zły rząd. Nawet złemu rządowi nie wolno powiedzieć, że zadecyduje ulica, że sypka masa obywateli będzie wiedziała co zrobić, że rząd przyszedł się sam, nie jako z powietrza wyłoni. Rząd danego momentu, któryby w jakimkolwiek kraju zajął podobne stanowisko, dopuściłby się najcięższego wykroczenia przeciwko swoim obowiązkom. Jeżeli rząd danego momentu ma obawę co do losów kraju po akcie wyborczym, obowiązany jest akt wyborczy odwiec, a kraj i siebie do wyborów przygotować. A jak jest w Polsce? Tylko człowiek krótkowzroczny lub nieuczciwy może być z dzisiejszego stanu rzeczy zadowolony. Ale tylko człowiek krótkowzroczny i nieuczciwy może doradzać, że ze zmianami w Polsce należy czekać aż

do wyborów parlamentarnych. Parlament nie jest jakimś cudownym naczyniem, z którego wyjdą na Polskę wszystkie szczęśliwości. Oto dlaczego, właśnie w związku z aktualną kwestją wyborczą, cała Polska winna zawołać: żądamy zmian, żądamy poprawy.

W jakim kierunku? Każda myśląca jednostka, a tem bardziej każda grupa polityczna nie może milczeć. I my na swoich skromnych łamach pozwoliliśmy sobie przemówić. Przypominamy czytelnikom, że w Nr. 23 naszego pisma w artykule pod tytułem: „Polityczny egzamin” wysunęliśmy następujące żądania:

- 1) Wyzwolenie się z pod okupacji zagranicznego kapitalizmu i ożywienie dławionych dzisiaj wewnętrznych obrotów gospodarczych,
- 2) Patriotyczny i nieformalistyczny stosunek urzędnika do urzędu,
- 3) Wysunięcie najlepszych ludzi naprzód, nie czekając wyborów i sejmiku — do wszystkich naczynych czynności naszego życia publicznego,
- 4) Usunięcie żydów, nawet mówiących po polsku, od wszelkich wpływów politycznych — czego drobnym

ulamkowym wyrazem byłoby podziękowanie żydowskiemu publicystom: Sokołom i Bersonom za pracę w oficjalnym organie rządowym w „Gazecie Polskiej”.

Te nasze dezyderaty nie przestają być ważne, kiedy mowa o projektowanym akcie wyborczym. Przeciwnie, teraz właśnie nabierają one kolosalnego znaczenia, a stosunek do nich zadecyduje o postawie społeczeństwa również i wobec wyborów.

W przedhitlerowskich Niemczech: mógł na urzędzie istnieć lajdak, głupiec i próżniak, byleby był dogodny żydom i wychwalał ideologię Marksa. Hitler to radykalnie zmienił. Wprowadził modę ludzi uczciwych, mądrych i pracowitych. Wprowadził modę na dobrych Niemców, WY-GNAŁ PODŁYCH ŻYDÓW. W rezultacie: Niemcy potężniejąca nazewna trz i we w n a t r z. Oto prawdziwa przyczyna, dla której Hitler przy władzy trzyma się i trzymać się będzie.

SENSACYJNE SZCZEGÓŁY PROCESU W BERNIE.

Eksperytyza żyd. oparta na fałszach!

JAK ŻYDZI STARALI SIĘ ZDYSKREDYTOWAĆ FLEISCHHAUERA?— TAJEMNICA SOWIECKICH AKTÓW. — KIEDY BYŁA WOJNA ROSYJSKO - JAPOŃSKA WEDŁUG KS. RADZIWIŁŁA? — HISTORIA WEKSLA SĘDZIEGO.

4) Bern (Szwajcaria)
Wreszcie pozwolono mu przeglądać „akta rosyjskie”, tylko pod tym warunkiem, o którym sędzia już z góry wiedział, że są dla Fleischhauera nie do przyjęcia. Żądano od niego słowa honoru, że nie doniesie nikomu o treści tych aktów, piśmiennie, ustnie, telefonicznie lub przez radio i t. d. pomimo, że pozwolono żydowi Swartikow przeglądać akta jeszcze w październiku bez tych zastrzeżeń. Omijając to, że Fleischhauer warunków tych stawianych przez sąd już ze względów honorowych przyjąć nie mógł, kryły one dla niego wielkie niebezpieczeństwo. Strona przeciwna mogła tylko część zawartości aktów ogłosić w prasie i czyn ten podsunąć Fleischhaurowi, którego zato o łamanie słowa honoru posadzić można. Jako eksperta sądowego, można by go w tym wypadku z miejsca zaareztować. Więc poco urządzono cały teatr: Przecież jest jasnym, że akta sądowe są na to, ażeby ich zawartość podczas rozprawy wzięto na dyskusję i tem samem przekonać się o ich wartości, prawdziwości lub fałszerstwie. Do tego jest potrzebne, ażeby przedewszystkiem rzeczoznawcy o zawartości wszystkich aktów najdokładniej i zawczasu zostali poinformowani.

Lecz nietylko w sądzie można o tem mówić, ale i prasa ma do tego prawo zająć w takiej sprawie odpowiednie stanowisko.

Podczas gdy Baumgarten powołał się na zdemaskowaną ks. Radziwiłłową, ażeby przedstawić Raczkowskiego jako fałszerza, Loosli wykonał jeszcze inny manewr oszukiwacza, twierdząc, że Radziwiłłowa zamiast 1894 r. podała tę wiadomość 1904 r. Wprost dramatycznym momentem był ten, gdy Fleischhauer wyciągnął na światło dzienne ten manewr oszukiwacza Loosli'ego, odczytując, że Radziwiłłowa w ten czas pisała: „1904/5 r. po wojnie japońskiej”. Wojna ta odbyła się w 1904/5. I pomimo wszystko opiera się sędzia na jedynym świadectwie Radziwiłłowej, twierdząc: Raczkowski fałszował.

Jedyny świadek, Radziwiłłowa skłamała. Potwierdza to nietylko Burzew i Swatikow, lecz już od dawna Rozenberg. Sam Baumgarten

przyznaje, że tu znajduje się drażliwe miejsce „do udowodnienia”. Loosli stara się niezgrabnym fałszerstwem ratować Radziwiłłową. Fleisc-

hauer piętnuje to jako fałszerstwo; zastępca prawny Ruef podkreśla twierdzenie Fleischhauera, lecz sędzia rozstrzyga tak, jak gdyby wogóle nie był obecnym podczas tej debaty: „Raczkowski fałszował”.

Dalszem utrudnieniem było niedotrzymanie przyrzeczenia sędziego, rze czoznawcom aryjskim oddać do dyspozycji sprawozdania Baumgartena i Loosli'ego, zaraz po orzeczeniu sprawozdania Fleischhauera.

Po 39-dniowym opóźnieniu otrzymał Fleischhauer te dwa sprawozdania. Ażeby je dokładnie poznać, na to nie starczyło czasu. Posłał więc po jednym odpisie do współpracowników, od których otrzymał przed samym wyjazdem do Berna wyczerpujące opracowane. Jedno od żyjącego w Wiedniu Węgra, drugie od Rosjanina żyjącego w Paryżu.

Jakimi środkami pracowano, pokazuje następujące zdarzenie: Pewnego dnia zauważono na drzwiach sali sądowej przybitą kartkę tuż przed miejscem Fleischhauera. Kartka ta zawierała wezwanie banku przemysłowego do sędziego w Bernie do zapłacenia kwoty 70 fr. do dnia 5 maja. Lecz Fleischhauer nie wpadł do tej zasadzki. Kartkę tę oddał od razu sędziemu; tłumaczenie sędziego, dlaczego zmuszony był do podjęcia weksla, odrzucił Fleischhauer ze słowami, że prywatne stosunki sędziego nie go nie interesują. Fleischhauer oświadczył gotowość zbadania sprawy. W jaki sposób kartka ta się tutaj dostała. Wiedział bowiem, kto to uczynił.

Ta podłość wykorzystania ogólnie znanych stosunków prywatnych sędziego jako zasadzkę dla rzeczoznawcy pokazuje, jakimi środkami strona przeciwna pracować próbowała.

Możnaby listę niemożliwości w tym procesie jeszcze dowolnie rozszerzyć, lecz dowody wyżej wymienione powinny wystarczyć.

(Dok. n.)

Do czynu!

Mobilizujmy dusze polskie!

Dokoń. art. pt. „Polska w okowach obcych”

Żydzi zarzucili głównie swe sieci na inteligencję, na mózg narodu, na organizacje narodowo - społeczne i Kościół katolicki. Te sieci mają przynętę z hasel bardzo humanitarnych i popularnych, jak tolerancja, wolność, miłość, braterstwo, równość, demokratyzm, kapitalizm gojowski i t. p. Temi hasłami wojują po to, by to wszystko Polakom wydrzeć, zamącić pojęcia, wytworzyć ferment, a potem wszechwładnie zawładnąć i zmopolizować na swoją korzyść. Jest to pewnik nie potrzebujący dowodzeń. Bo zauważmy: Polak powinien żydowi okazywać tolerancję, miłość, dopuszczać do urzędów, mieć w poszanowaniu jego talmud — całe morze zabobonów i podłości, uznawać jego żargon i literaturę, popierać handel, być mu wszędzie wyrozumiałym bratem: wolno Polakom zohydzić własną religję, własne tradycje, ale nie wolno im zaczepiać żydowskich przesądów. Wolno Polakom lżyć, beszcześcić, okradać, wywłaszczać własnych braci, ale nie wolno tworzyć własnych narodowych organizacji, placówek handlowych, a tembardziej narodowych partyj politycznych, bo to obskuratyzm, średniowieczna miernota. Ale już zgola nie wolno występować przeciw żydom, mówić o ich bojkocie, o własnej samoobronie! Wolno Polakom burzyć zasady religijne, moralne, na-

rodowe, społeczne, wolno to nazywać uświadomieniem, postępowością, ale nie wolno ani słowem naruszyć żydowskich tendencji, zasad, oszustw i szalbierstwa. Wolno Polakom zwałczać się wzajemnie w walkach klasowych pod komendą żydowskiego sztabu, ale nie wolno winowajców żydów do tego mieszać. Wolno żydom wołać bezczelnie precz z Polską, precz z białą gesią, ale nam się nie wolno bronić i badawcem okiem spoglądać na żyda. Wolno Polakom pogrzebać się, wolno im gruzem zniszczenia przysypać Polskę, sprzedać ją zdradzie, ale nie wolno omijać żydowskiej knajpy, żydowskiego kramu, bo to byłby bojkot. Demokratycznie to wygląda, gdy żydzi rządzą Polakami, stoją na czele polskich partyj, karmią swemi zasadami i lekturą, gdy polskimi głosami wybierani są na posłów, gdy z polskimi posłami uchwalają antypolskie ustawy, byle tylko ich nie krytykować, albo broń Boże Izraela — byle zjednoczenia na rodowego nie tworzyć, bo to hieny, zdrady i inne djabły polskie.

A żydostwo i jego sprzymierzeńcy wyją z radości — woda na ich młyn! A czy z tej zagmatwanej sieci wydobywają się polskie umysły? Nie zapominajmy i o tem, że żydzi czują się we wszystkich dziedzinach kultury, że roi się od nich uniwersytet, scena i sztuka — po tych wszy-

stkich niwach polskich depta stopa żydowska. Żydzi do tej sprawy mają tegich i sprytnych ludzi, mają doświadczenie tysiącleci, zdobywane w twardym tulaczem życia. Głównym pośrednim celem ich dążeń jest zniszczenie rozumu, wiary i podstaw społecznych w narodzie. To zrobili w Rosji, do tego zmierzają planowo i u nas. Żydzi kapitaliści podkopują nasz kredyt, żydzi politycy ograniczają nasze prawa, uszczuplają granice, uzbrajają wrogów, żydzi literaci, uczeni zatruwają ducha, żydzi społecznicy organizują strajki, przewroty ekonomiczne, poruszają masami, wszyscy razem butni, zwarci solidarnie tworzą jeden mocny antypolski front. Biada tym, których szeregi będą małe, którzy się będą dzielić, kłócić między sobą, którzy nie staną jak jeden mąż do samoobrony. Niestety są w Polsce jednostki i stronnictwa, które nie widzą niebezpieczeństwa żydowskiego nie chcą znać planów żydowskich, ale co gorsza wchodzą jeszcze w sojusze z żydami, walczą pod jednym sztandarem i wzmacniają silnie wroga przeciwnego własnej ojczyźnie, a żydom oto właśnie idzie. I nic dziwnego, że masy ludowe i rzesze rzemieślnicze idą na lep hasel opętających, hasel — próżniactwa, zamętu, ciasnoty partyjnej, zawiści klasowej, kiedy nawet inteligencja polska dała się oba-

KIEDY ŻYD PANUJE JEST ZAWSZE OKRUTNY. JAKO WIELKORZĄDCA — JEST DESPOTĄ, JAKO KAPŁAN — TYRANEM. KAZANIE ŻYDA JEST PRZEPEŁNIONE PRZEKLESTWAMI. JAKO WOJOWNIK JEST PODŁY I BEZ LITOSCI...

Fontaine.

łamucić i zaplatała się umysłowo w zastawione na nią sieci, kiedy nawet prasa, wyrazić opinii i pojęć narodu jest więcej poczytna żydowska, lub żydowską cebulą przesycona, niż czysto polska. Do organizmu narodowego zakrada się coraz więcej obca dusza i tym organizmem chce rządzić. Nie pozwólmy, by w polskich ciałach żyły dwie dusze: polska i ży-

dowska. Polski organizm powinien mieć jedną duszę i to własną, czystą, nieskalaną polską duszę. Mobilizujemy więc polskie dusze. Oby nadszedł czas najrychlej, kiedy na polskie umysły nie będą padać żadne obce cienie, lecz tylko jasne światło polskiego słońca. Niech się polska cała zerwie do czynu, obudzi z drzemki, strzepnie ze siebie wszystkich

pasorzytów, zmiecie miotłą porządku, a nie kolonją palestyńską i żerowiskiem dla żydów azjatów. Bo żyją jeszcze Polacy, w których płynie czysta polska krew! Z nich powstaną szeregi odrodzenia narodowego i narodowej kulturalnej, gospodarczej i politycznej samodzielności.

Polska pójdzie jasną drogą do czynu!

wprost paradoksalnie. Czy nie zdziwilibyście się czytelnicy, gdybyśmy pewnego dnia ogłosili, że otrzymaliśmy listy od żydów, w których ci dziękują nam za walkę z nimi?

Tak samo wyglądają te listy Polaków pisane do żydów, w których czytamy nie innego, jak tylko podziękowanie za to, że zabrawszy polskie kapitały sprawili tę nędzę i to, że Polak musi żebrać u nich o kawałek chleba.

* * *

Ten list głodnego Polaka, który się nazwał „wiernym sługą“ żydów — powinien obudzić sumienie Polski. Ku czemu zdążamy? Dziś żyd stał się dobroczyńcą Polaków, a Polak jest bratu swemu wrogiem.

Nad tą tragiczną sytuacją powinni się zastanowić ludzie odpowiedzialni za przyszłość Polski i narodu polskiego.

—oao—

„W pomoc braci - chrześcijan nie wierzę“.

FAKTY, NAD KTÓREMI POWINIEN ZASTANOWIĆ SIĘ KAŻDY POLAK.

Do redakcji jednego z żydowskich pism w Warszawie nadeszło podobno trzech chrześcijan listy z prośbą o posadę, pomoc i t.p. Listy te, będące zarazem najzwyczajszym aktem schlebienia żydom, wydrukowało owe pismo w całości, wyzyskując je dla swej propagandy.

Przyjrzyjmy się co zawierają te listy. W jednym z nich autor skarży się na brak pracy i prosi żydów o pomoc:

„Czy Wy Panowie Redaktorzy z... (nazwa pisma) przy takich swoich rozległych stosunkach i znajomościach nie pomoglibyście mi się wydźwignąć z mej tragicznej sytuacji. Bo w pomoc braci chrześcijan już nie wierę, każdego tylko żyje dla siebie. Ja Was Panowie bardzo oto proszę.

Jeżeliby który z Panów tylko mógł mi coś pomóc, albo też doradzić, co zrobić i jak się ratować, gdzieby można uzyskać pracę, będę mu wiernym sługą do śmierci. Jestem jeszcze młody, liczę 29 lat, uczciwy, pracowity, niekarany, mieszkam, choć już nie mieszkam, tylko w dzień wstąpię żeby trochę odpocząć na Pradze u dawnego kolegi, też żydka z wojskowości.

Jeszcze raz błagam Wielmożnych Panów Redaktorów o pomoc, a będę wdzięczny do końca życia.

Kreślę się z głębokim szacunkiem katolik

Jan Kamiński“.

Rozumiemy beznadziejne położenie bezrobotnego Polaka, który niema kawałka chleba, gdy żydzi mają go aż za dużo. Ale z drugiej strony chcemy panu — Janie Kamiński — zwrócić uwagę na to, że pan poniżył swą godność, godność Polaka. Przede wszystkim pomylił się Pan bardzo twierdząc, że po uzyskaniu posady będzie pan „wiernym sługą“ żydów. Pan nim już jest dawno... Gdyby pan i tysiące panu podobnych, żydów zwalczał, a nie popierał, dziś nie musiałby się zwracać o pomoc do żyda i być mu miernym sługą do śmierci. Nie wierzysz Polaku w pomoc „brata chrześcijanina“, tylko żyda. Dlaczego? Oto dlatego, że wierzysz, iż Ci pomoże. A czy zastanowiłeś się kiedy nad tem dlaczego, takich jak Ty, milion Polaków cierpi głód i nędzę? Napewno nie! Ale wiedz, że sprawcą tej nędzy jest ta wielka blisko 5 milionowa masa żydów, których Ty i inni stale popierają. **Dopóki nie zrozumiesz, że przyczyną Twojej nędzy jest żyd, nie będzie w Polsce miejsca dla Ciebie bo zajmą je żydzi; a Ty „katolik“ będziesz „sługą“ jego do śmierci“.**

Rodaku Kamiński rozważ te sprawy, a napewno przyznasz nam rację.

A teraz pomyśl, co Ci dała ta poniżająca prośba skierowana do żydów?

Nic — kompletnie nic. Odpowiedzieli Ci, że mają „bezrobotnych żydów“, że znalezienie pracy jest trudne i t.d. Gdybyś był żydem znalazła by się praca, ale Ty jesteś Polakiem, więc Ci powiedzieli — „umieraj z głodu“. Cieszą się tylko, że Polak o nazwisku na -ski nie jest żydożerca, a ich „wiernym sługą do śmierci“.

I cóż Ci dało to poniżenie wobec żydów? To, żeś im posłużył do ich typowo żydowskiej propagandy.

Pamiętaj o tem, że nie tylko Ty, ale takich jest milion, a równocześnie 5 milionów żydów opływa w dostatki. Gdyby ich nie było, bezrobocie znikłoby natychmiast. A więc nie proś-

by, nie całowanie brudnych łap żydowskich, ale walka z nimi, może Ci dać Polaku pracę i chleb.

* * *

Powyższe zdarzenie wygląda

H. WILDECKI.

Rzemiosło opanowane przez żydów.

(Niebezpieczeństwo żydowskie).

Jak się przedstawia sytuacja w miastach b. zaboru rosyjskiego i austriackiego?

W miastach ponad 20.000 mieszkańców połowę mieszkańców tych stanowią żydzi.

W miasteczkach niżej 10.000 mieszkańców sytuacja jest jeszcze gorsza. W miasteczkach tych żydzi stanowią trzy czwarte mieszkańców. Takich miast w samej Kongresówce jest 73.

Pomiędzy temi miasteczkami są takie, w których żydzi stanowią więcej niż trzy czwarte mieszkańców, a mianowicie:

Chmielnik, Przedbórz, Terespol, Kałuszyn, Działoszyce, Nasielsk, Włodawa, Szydłowiec.

Wynika z tego, że żydzi w ogromnej swej większości ciągną do miasteczek małych.

W niektórych miasteczkach cała niemal ludność żydowska trudni się krawiectwem. lub szewstwem. Tak jest np. w mieście Brzeziny ziemi łęczyckiej, w Turku, w Grójcu i t.d.

Drobny przemysł, jak np. koronkarstwo w Kaliszu, zatrudnia tylko robotników żydów.

W Warszawie na Nalewkach, No-

wolipiu, Muranowie, istnieją setki warsztatów rzemieślniczych wyrabiających wyroby z blachy, cyny, mosiądzu, taśmy, guziki i t.d., a zatrudniających wyłącznie robotników i czeladników żydów.

W warsztatach żydowskich panuje system podziału pracy, który pozwala zatrudniać robotników, a zwłaszcza robotnice bez fachowego przygotowania. To też wyzysk pracy w tych warsztatach przechodzi wszelkie pojęcie. Panuje system „wyciskania ostatniego potu“.

Placa jest nadwyróżniona, robotnicy zdobyć mogą jedynie zarobek głodowy.

Są rzemiosła, które tradycyjnie uchodzą za „fach żydowski“ np. krawiec, kuśnierz, blacharz, szklarz, zegarmistrz, szewc w miasteczkach b. Kongresówki to prawie zawsze żyd.

W ostatnich latach powstała spowodu kryzysu liczna ludność robotnicza żydowska.

Przeważnie jednakże są kupcami, handlarzami i rzemieślnikami. Są miasteczka, w których żydzi w tych zawodach stanowią prawie 100 proc.

W Radomiu jest samych szewców żydów 300, w Chełmie handlarzy

zbożem 100, w Łodzi samych komisyjnerów żydowskich 2.500.

W Kongresówce żydzi w handlu stanowią przeciętnie 78 proc.

Jeżeli społeczeństwo miast Wielkopolski i Pomorza nie zabierze się do obrony, to niedługo i nasze miasteczka będą wyglądały podobnie.

W handlu zaostrza się wciąż walka pomiędzy żydami, a żywiołem polsko - chrześcijańskim. W miarę wzrastającego kryzysu walka ta zaostrzy się coraz bardziej.

Wzrośnie także walka inteligencji zawodowej. Coraz więcej, także w Poznańskim, mamy adwokatów i lekarzy żydów.

Widział to twórca syjonizmu Herzl, pisząc: „Ghetto“ urobiło naród żydowski na stan średni. Po zniesieniu ograniczeń staliśmy się straszliwą konkurencją dla stanu średniego narodów chrześcijańskich. (Theodor Herzl „Der Judenstaat“ str. 25).

„W wszystkich państwach antysemityzm potęguje się, wzrasta z dnia na dzień i będzie wzrastał, ponieważ przyczyną antysemityzmu istnieje nadal“. (Herzl ma na myśli konkurencję dla stanu średniego).

—o:O:o—

Ordynacja wyborcza daje szanse zwycięstwa żydom.

„NALEWKI LEPIJ TRAKTOWANE JAK WIEŚ“. — ILE ŻYDÓW WEJDZIE DO PARLAMENTU? — SPRYTNA GRA ŻYDÓW.

Warszawa (—) Ordynacja wyborcza interesuje przede wszystkim żydów, którzy wielce martwią się tem, jaki procent mandatów zdobędą. Dziś jest rzeczą pewną, że żydzi wystawiają w niektórych okręgach własne kandydatury. a słyhać coraz częściej o tem, że w pewnych kołach mówi się wyraźnie o sojuszu z żydami. Tak więc wyjdą żydowscy posłowie z dwu kotłów i może będą przez to liczniejsi. Poza tem tacy panowie, jak Wiślicki i inne „icki“ będą kandydowali z list polskich. Szeregi Izraela mogą więc być liczne.

Słusznie więc na plenum Sejmu posł Rybarski przedstawiał ordynację jako szczególnie szczęśliwą dla żydów, mówiąc:

„Czemu Nalewki lepiej są potraktowane w ordynacji, niż okręgi wiejskie? Tego żaden chłop nie zrozumie. My stoimy na odrębnym od panów

stanowisku, jeżeli idzie o kwestję żydowską, że dokonuje się obecnie na całym świecie ewolucja, która wyeliminuje żydów od wpływu na społeczeństwa chrześcijańskie. Ale mogliśmy się spodziewać, że panowie nie dadzą im przywilejów.

P. referent powiedział, że nowa ordynacja zapewni współpracę wszystkich bez różnicy wyznania i narodowości. Otóż nowa ordynacja nie usunie zagadnienia żydowskiego z powierzchni Polski przeciwnie, to zagadnienie będzie jeszcze o wiele ostrzejsze. Wszyscy będą wiedzieli dla kogo jest robiona ta ordynacja. Żydzi dawniej popierali demokrację, ale dziś masy są przeciw wam, dlatego popieracie rządu dyktatury, bo liczą na to, że zdoła ona powstrzymać masy, wyzwalające się spod jarzma ekonomicznego“.

Ten głos polityka polskiego nie

jest czczym frazesem. Żydzi na ordynacji wyjdą najlepiej. Z tych wyborów powstanie dziwny parlament...

Zamiast zwalczać żydowskie niebezpieczeństwo, my torujemy żydom drogę do zwycięstwa. A tymczasem nędza polska rośnie...

Żydzi obliczają już szanse w przyszłych wyborach; liczą na kilkunastu, może 20 posłów, którzy wyjdą z list żydowskich, polskich, a może i innych.

Byłoby to 10 proc. mandatów ogólnych. Jeśli się zważy, że przeszło 70 proc. wyborców opowiedziało za zbojkotowaniem wyborów — zwycięstwo żydów będzie olbrzymie.

Dlaczego?

Kupujcie tylko chrześcijanina

ŻYDOWSKI NARÓD JEST NIECNOTY PEŁNY, NIEUCZCIWY, NIEWIERNY, FAŁSZYWY, KRZYWOPRZYSIĘŻNY, KRADZIEŻNY, ZŁOŚLIWY, ZAJĄTRZONY, NIENAWISTNY, NIELUDZKI, MŚCIWY, BLUZIERSKI, PLUGAWY, LICHWIARSKI i t. p.
Walenty Bekkius (Prof. Akademii Krakowskiej 1590)

Zaczynają nam grozić... bolszewizmem!

CZY ANTYSEMITYZM W POLSCE ZAKOŃCZY SIĘ, JAK W ROSJI? — BEZCZELNOŚĆ „N. PRZEGLĄDU” DOCHODZI DO ZENITU. — GDZIE CENZURA WARSZAWSKA? — ŻYDZI PROWOKUJĄ.

Temat jak rozwiązać kwestję żydowską interesuje cały naród, nie więc dziwnego, że o nim pisze się i mówi wiele. Ostatnio sprawę tę poruszył „Dziennik Warsz.”, który opowiadając „Kurjerowi Porannemu”, tak przedstawił rozwiązanie kwestji żydowskiej w Polsce:

— Gdy nadejdzie moment przyśtaąpienia naszego narodu do rozwiązywania sprawy żydowskiej, zapewne koniecznem się okaże rozłożenie tego zadania na etapy. Przypuszczalnie odpływ żydów z Polski trwać będzie przez czas dłuższy. Tempo tego odpływu zależeć będzie w niemalej mierze od postawy polskiego społeczeństwa...

I niema obawy, by nakazem prawnym lub naciskiem faktycznym wyśiedleni z Miedźna żydzi wędrowali do Kłobucka, Słobodna czy Wąsoczy. Zapewne i żydzi miejscowi będą musieli swe gminy opuścić. Wszyscy oni wywędrują dużo dalej. Wywędrują

do Bir-Bidzanu lub na Madagaskar, albo do Ugandy. A w najgorszym razie do Palestyny, do Argentyny, do Europy Zachodniej lub do europejskiej Rosji. —

Ten projekt oczywiście nie spodobał się żydom, którzy okazali swą bezczelność w najwyższym stopniu. „Nasz Przegląd”, który nieraz pozwalał sobie na prowokujące stanowisko wobec Polaków, tym razem prześcignął wszystko, na co dotąd zdobyli się żydzi w Polsce na łamach swej prasy.

Pisze on w ten sposób:

„Być może, że nastanie w dziejach jakiś moment zdziwienia, gdy jedni obywatele, opierając się gwałcie, będą chcieli wyrzucić z kraju drugich. Taki okres panowania ciemnej reakcji wobec Polaków, żydów, Finów i t.d. istniał w Rosji w latach 1908—14. Ale skończyło się tam wcale nie tak, jak marzyła ówczesna czar-

na sotnia. Po przestępstwie bowiem następuje kara”.

Innemi słowy powiada bezczelny pismak żydowski, że i Polskę może spotkać kara za antysemityzm, jak spotkała Rosję! Czy tą karą będzie zemsta żydów, taka zemsta jak w Rosji — o tem pisemko żydowskie zamilczy. W tem miejscu trzeba się domyślać.

Dziwimy się bardzo, że cenzura warszawska nie skonfiskowała podobnej prowokacyjnej pogroźki pod adresem nie tylko antysemitów, ale całego państwa i narodu polskiego. Stanowisko „N. P.”, który grozi nam bolszewizmem żydowskim, zasługuje co najmniej na to, aby podobne pisemko żydowskie zostało całkowicie zawieszone. Dość mamy samowoli i gróźb żydowskich. Nareszcie powinien przyjść koniec na bezczelności żydowskie. Nie bądzmy krótkowzroczni i nie dajmy dalej lżyć i obrażać narodu polskiego żydom.

przyszłości. Pamiętajmy, że prywatnie doprowadziła nas do grobu niewoli... Pamiętajmy i nie popadajmy w ten sam błąd.

—o:O:o—

HITLER — najpilniejszym czytelnikiem „STUERMERA”.

O znaczeniu prasy antyżydowskiej niech świadczy fakt, że — jak się wyraził w Norymberdze Juliusz Streicher — najpilniejszym czytelnikiem antysemickiego „Stuermera” jest kanclerz Hitler. Podobno „Stuermer” jest jedynym pismem, które kanclerz czyta od początku do końca. Tak jest w Niemczech. U nas czytanie i popieranie antysemickich wydawnictw jest „zacofaniem”, „barbarzyństwem” i t.p. Ale czytanie ohydnej prasy żydowskiej to nie...

To trwać będzie jednak do czasu...

—o:O:o—

Radny żydowski w Łodzi aresztowany za podburzanie

Łódź (civ.) — Podczas strajku protestacyjnego przeciw ordynacji wyborczej, policja aresztowała radnego żydowskiego Urbacha, który wyzywał do wystąpienia i wszczynania awantury.

Jest to jeszcze jeden dowód, jakie stanowisko zajmują żydzi w Polsce. Wszędzie gdzie anarchja, komunizm, tam żydzi wiedzą prym, i za to cieszą się... poparciem (niestety!).

—:O:O:—

Trują Podhale eterem.

Ostatnio policja wpadła na ślady wielkiej szajki handlarzy eterem; na czele szajki stali żydzi: Holländer, Chaim Balsam i Leib Wiernik. Szczególnie żywo działali oni na terenie Gorlic i Podhala, trując chłopów.

Nowa zbrodnia żydowska znalazła epilog za kratami. Truciciele ludu polskiego będą odpowiadać przed sądem, który — sądzić należy — ukarze ich odpowiednio.

Chcesz ujarzmić teściową kup jej „ANTONETKI”
 Tak wroga odwiecznego łagodzisz zięciowie,
 A że smak tych pierników ucisza ją wnetki,
 Chcesz ujarzmić teściową kup jej „ANTONETKI”.
 Kraków, ul. Sławkowska 20.
 A. ROTHE.

W KRAJU

W KRAKOWIE odbył się wielki zjazd Sokolów okręgu krakowskiego i zawody sportowe.

MIN. SPRAW WEWN. nie zatwierdził prezjdynta Łodzi posła Rymara. Na drugim zebraniu wyborczym, które opuścili żydzi i socjaliści (ci zawsze ręka w rękę) narodowcy łódzcy nie chcieli dokonać wyboru prezjdynta i opuścili zebranie. Rada m. została rozwiązana.

W ŁODZI zmarł dyrektor poczty śp. Las-Mikulski.

PIORUN zabił w Łodzi jedną osobę, a 6 ciężko zranił.

DOM SCHADZEK wykryła policja w żydowskim „salonie mód” Fejgi Klugman w Łodzi.

W UB. TYGODNIU w jednym dniu na Wiśle pod Warszawą utonęło 16 ludzi.

PODCZAS POGRZEBU żydowskiej komunistki Hahn, która popełniła samobójstwo w Bolechowie, żydzi - komuniści urządzili demonstrację.

DNIA 12 LIPCA odbędzie się w Warszawie Światowy Zjazd Polaków z zagranicy.

KRONIKA

LIPIEC.

- 7 Niedziela: Cyryfa
- 8 Poniedziałek: Elżbiety
- 9 Wtorek: Weroniki
- 10 Środa: Siedmiu Braci M.
- 11 Czwartek: Piusa I. pap.
- 12 Piątek: Jana
- 13 Sobota: Anakieta.

—o:O:o—

Czy wiecie,...

... że na temat śmierci pułk. Lawrence'a krążą wersje, jakoby on nie umarł, ale działał dalej w Abisynji? Że jeden z Arabów, który był służącym Lawrence'a, twierdzi, że kilka dni temu widział znanego awanturnika w zatoce Perskiej?

... że dla ofiar Tatr zostanie wybudowany symboliczny cmentarz w Zakopanem?

... że niedawno został wynaleziony nietrujący gaz? Że w Hamburgu dwaj młodzieńcy nie wiedząc o tem usiłowali popełnić samobójstwo, które się nie... udało, a w rezultacie musieli zapłacić wielkie rachunki za gaz?

... że w Nizy pojawił się sobowtór kanclerza Hitlera, który został pobity?

... że b. premier Chin Lu-Tsang-Tsiang wstąpił do klasztoru i otrzymał święcenia kapłańskie w Watykanie?

—OIOIO—

Przestępczość wśród żydów.

W książce Rossowa p.t. „Kwestja żydowska” znajduje się interesująca statystyka przestępczości wśród żydów. Okazuje się, że w b. Królestwie Kongresowem na 1000 przestępstw było żydów:

- | | |
|---|-----|
| 1. w sprawach o przywłaszczenie było żydów | 587 |
| 2. bandytyzm | 652 |
| 3. fałszerstwo i oszukaństwo | 789 |
| 4. paserstwo | 797 |
| 5. truciicielstwo | 824 |
| 6. jawne zabójstwo | 111 |
| 7. sztuczne bankructwo | 921 |
| 8. krzywoprzysięstwo i fałszywa denuncjacja | 862 |
| 9. handel żywym towarem | 937 |
| 10. podrabianie pieniędzy | 946 |

Statystyka ta pochodzi z 19 wieku, kiedy na 1000 mieszkańców w Królestwie Kongresowem było 140 żydów. Jak jest dzisiaj? Bezwątpienia gorzej. To wszystko wskazuje na to, czem służą ludzkości „żydowscy pionierzy kultury”.

Kwestja żydowska w Austrii.

USUWANIE ŻYDÓW Z POSAD. — DOSTĘP DLA ŻYDÓW DO SZKÓŁ ZAMKNIĘTY. CICHY ANTYSEMITYZM.

WIEDEŃ (—) Antysemityzm w Austrii ma tę dobrą stronę, że nie jest oficjalny. Panuje tu t. zw. „cichy antysemityzm” polegający np. na tem, że w teorji nie mówi się, nie dozwala się na prześladowanie żydów gdy w praktyce zwalczą się ich na każdym polu.

I tak ostatnio usunięto z posad kilku lekarzy żydów, spowodu ich pochodzenia żydowskiego. Oczywiście powodem były inne motywy. Tak samo przedstawia się sprawa w szkol-

nictwie. Dla żydów wprowadzono b. ścisłe ograniczenia przy przyjmowaniu do państwowych szkół średnich.

Ta sytuacja zmartwiła żydów bardzo. W prasie powołują się na „zaśługi” jakie oddali Austrii, i apelują do Schuschnigga, przypominając mu oświadczenie o nienaruszalności praw żydowskich. Sytuacja oczywiście nie uległa i może nie ulegnie zmianie na lepsze dla żydów. Dlatego coraz częściej myślą o tem, aby z „niewdzięcznej” Austrii wyemigrować.

650 żydów wyjechało do Palestyny.

PO DŁUŻSZEJ PRZERWIE NOWY TRANSPORT. — KIEDY NASTĘPNY?

Warszawa (r. f.) — Po ostatnich transportach w maju jakoś przycichło z wyjazdem żydów do Palestyny. Dopiero kilka dni temu opuścił Warszawę pociąg z 650 emigrantami, który przez Triest wyjechał do Palestyny.

Wśród żydów odjeżdżających nie było żadnych wybitniejszych przywódców żydowskich; większość składała się z rodzin, które dorobiwszy się majątku na ziemi polskiej, poje-

chali budować żydowską Palestynę.

Jak się dowiadujemy następne pociągi z emigrantami mają wyjechać niedługo. Ruch emigracyjny osłabił znacznie raz z tej racji że lato, drugi raz spowodu wyczerpania certyfikatów.

Oby tylko jak nawięcej żydów bez polskich kapitałów jechało do Palestyny, Bir-Bidzanu, a niedługo w Polsce znajdzie się miejsce i dla... Polaka.

Okolo wyborów.

Warszawa (r. f.) — Na temat przyszłych wyborów krążą najrozmaitsze wersje. Jedną z najbardziej znamiennych jest fakt, który zdaje się jest już przesądzony, że partje opozycyjne w wyborach udziału nie wezmą. Przemawia za tem wiele danych.

Głównym powodem absencji i zbojkotowania wyborów przez opozycję jest to, że nowa ordynacja zapewnia zwycięstwo jedynie partji rządowej i o jakiegokolwiek swobodzie wyborczej niema mowy. Już kilka miesięcy temu donosił „Piast” organ Stron. Ludowego, że chłopci nie wezmą udziału w wyborach. Ta enuncjacja wydaje się być prawdopodobna. Bojkot wyborów zapowiedzieli socja-

liści. Ostatnio za zbojkotowaniem wyborów wypowiedziała się Narodowa Partja Robotnicza (N.P.R.) i Stron. Narodowe. W związku z uchwaleniem nowej ordynacji wyborczej socjaliści zastrajkowali w Warszawie. Gmachu Sejmu strzegła policja.

Sytuacja jak widzimy jest bardzo ciekawa. Niewiadomo, czy parlament w którym nie wezmą udziału chłop i robotnik polski przekonań nie marksistowskich, a stanowiący blisko 70 proc. ogółu narodu polskiego, będzie się cieszył uznaniem. Kto właściwie wybierze reprezentację?

Sprawa ta nie jest rzeczą błahą; tu idzie nie o rozgrywki partyjne; tu Naród polski, a nie narodowość polska winna decydować o Polsce

Przyjdzie moment w dziejach ludzkości, w którym wszystkie narody chrześcijańskie, z którymi żydzi współbytuja, uznają, że kwestja, czy ich zostawić, czy też wyeliminować i wypędzić — zostanie uznana za kwestję życia i śmierci. Będzie to zagadnienie zdrowia lub choroby, zgody społecznej, albo ustawicznych fermentów wiecznej febry i marazmu...

Franciszek Liszt.

W JEZIORZE pod Skokami utonął 18-letni S. Wiśniewski.

ZABÓJCA dyrektora fabryki Kanenberga — Tysiak, został skazany przez sąd w Łodzi na dożywotnie więzienie.

POD STANISŁAWOWEM piorun zabił ojca rodziny T. Worotczaka.

MIASZCZKO Czarotysk (pow. łucki) prawie całkowicie spłonęło. Pastwą pożaru padło 250 zabudowań.

W TARNOWIE stanie nowy kościół na przedmieściu Grabówka.

WARTA pochłonęła dwie nowe ofiary.

NOWA ORDYNACJA wyborcza została uchwalona.

NA SWIECIE

Z FRANCJI powróciło do Polski 1000 robotników Polaków brutalnie wyrzuconych z pracy.

PRZYROST NATURALNY ludności w Polsce wynosi na 1000 osób rocznie 11'7.

KRWAWA TRAGEDJA rozegrała się w Kobylanach, gdzie w czasie sprzeczki żona ziemianina Szczeniowskiego zabiła męża wystrzałem z rewolweru.

W TCZEWIE granat rozszarpał żołnierza Mudyna, który natychmiast zmarł.

BISKUP Adamski był przyjęty przez Ojca św. w Watykanie.

W KATASTROFIE kolejowej pod Osenburgiem (Sowiety) straciło życie 9 osób.

NOWY GABINET jugosłowiański utworzył Stojadinowicz. Jest to rząd jednolitości narodowej.

NIEMIECKI BALON „Essen” wpadł do morza. 6 członków załogi wyratowało się.

3 LIPCA będzie spuszczonego drugi największy polski okręt transatlantyczny „Batory” w stoczni włoskiej Montfalcone.

ZNANY ANTYMARKSISTA i b. prezydent policji w Paryżu Chiappe został wybrany prezydentem Paryża.

W BOLSZEWJI wykryto spisek na Stalina. Całą straż Kremia aresztowano.

ZA UDZIAŁ W REWOLUCJI HISZPAŃSKIEJ skazano 4-ch powstańców na karę śmierci, 36 na dożywotnie więzienie.

NIEDALEKO PANAMY (Ameryka) zderzyły się 2 samoloty. W katastrofie zginęło 14 osób.

PRASA NIEMIECKA donosi, że komunista Torgler wypuszczony niedawno z więzienia wyrzekł się komunizmu i potępił w pamiętnikach, które mają się niedługo ukazać, Marksa i Lenina.

W STANIE CAROLINA (U.S.A.) spłonął olbrzymi rezerwat ptaków. Zginęło około 10 tysięcy ptaków.

TRYBUNAŁ SĄDOWY w Budapeszcie zatwierdził wyrok śmierci na Matuszkę, sprawcę szeregu zamachów kolejowych.

RZĄD CZESKI odmówił paszportów harcerzom polskim pragnącym wyjechać na zjazd do Spawy.

NAD PARYŻEM przeszedł gwałtowny huragan, który wyrwał 600 drzew z korzeniami.

WŁOSKA LOTNICZKA Carina Negrena osiągnęła rekord wysokości lotu na samolocie dla kobiet, który wynosi 12.043 mtr.

POLUDNIOWE CHINY nawiedziła powódź. Dotąd zginęło przeszło 100 ludzi w odmętach wód.

Chrześcijańska hurtownia owoców połud. powstaje w Warszawie.

ŻYDOWSKI MONOPOL ZOSTANIE PRZELAMANY. — WISLICKIEMU PRZYBYŁ KOKURENT.

Bardzo radosną nowinę podaje jedno z pism warszawskich:

Pomimo protestów konsumentów, pomimo pełnych oburzenia głosów prasy — spekulacja owocami południowymi odbywa się nadal. Ceny ich skaczą z dnia na dzień. Banany kosztują dziś 1.60 zł, jutro 1.80, w okresie Zielonych Świąt żądano nawet po 4 zł. To samo z pomarańczami i jabłkami. Czyż niema na to rady?

W zasadzie jesteśmy zwolennikami samowystarczalności, ale skoro kraj nasz nie jest narazie w możności wyprodukować odpowiedniej ilości owoców i, jeżeli względy ogólne przemawiają za dopuszczeniem ich importu z pewnych krajów, które wzamian za to przyjmują różne nasze surowce i fabrykaty, to społeczeństwo ma prawo domagać się, aby ceny owoców południowych utrzymane były na uczciwym poziomie. Niestety, kompetentne władze albo nie chcą, albo nie mogą sprawy tej uregulować.

Cały import i hurt owoców południowych skoncentrowany jest w rękach kupców jednej narodowości i wyznania. Oto ich nazwiska: Orfinger, Millerowie, Ajbuszyc, Goldfarb, Palewski (też żyd), Mahonbaum i Silberbleit. Ich siedziba: ul. Ptasia i Przechodnia w Warszawie. Na czele ich stoi znany poseł i potentat pomarańczowy **Wacław Wiślicki**, uważany za jednego ze sztandarów, czyli skarbników i orędowników ludności żydowskiej w Polsce. Oni tu dyktują ceny licznym detalistom handlującym owocami, oni to wołają nie raz poświęcać całe transporty owoców i dopuszczać do ich zepsucia, byle tylko nie doszło do obniżki cen.

Wberw wszelkim zasadom teorii handlu i praktyki u innych branż, zyski tych importerów i hurtowników wynoszą przeciętnie około 40 proc., podczas, gdy zarobki detalistów wahają się od 10 do 20 proc. Czy wszystkich detalistów? Niestety, nie.

Detailiści żydowscy otrzymują tu kredyt i po cenach niższych od detalistów chrześcijańskich, to też zarabiają więcej i mogą skutecznie konkurować z Polakami. Mówi się dużo o t. zw. bojkocie żydów stosowanym przez Polaków, niektórzy nawet oburzają się na tę formę samoobrony, tymczasem właśnie żydzi uprawiają ją w stosunku do narodów rdzennych w sposób systematyczny, choć zakonspirowany. Przejawem takiego właśnie bojkotu kupców chrześcijańskich przez żydów jest wspomniane udzielanie rabatów i kredytów detalistom żydowskim przez hurtowników. To samo dzieje się we wszystkich gałęziach handlu winno-kolonjalnego, opanowanego przez żydów, a więc w pierwszym rzędzie w handlu migdałami, rodzynkami i t.p. artykułami.

Nasuwają się pytanie dlaczego kupcy polscy nie wzięli się dotychczas do dochodowego importu i hurtow-

nej sprzedaży owoców południowych? Złożyło się na to wiele przyczyn. Przedewszystkiem handel owocami wymaga wielkich kapitałów, gdyż sprowadza się te wagonowo, a nie rzadko całymi okrętami, a cło musi być zapłacone gotówką. Kredyt u pośredników lub producentów zagranicznych otrzymać jest niełatwo. Żydzi mają dzięki stosunkom rodzinnym i narodowościowym ze swymi ziomkami zagranicznymi załatwienie spraw tych bardzo ułatwione, a co najważniejsza rozporządzają odpowiednimi pieniędzmi. W Hiszpanji i Italji zakupują owoce głównie od żydowskich pośredników, w Rumunji zaś bezpośrednio od syndykatu, stworzonego przez producentów.

Na szczęście możemy się podzielić z czytelnikami radosną nowiną, że monopol pp. Wilickich, Orfingerów, Ajbuszyców i in. w dziedzinie importu i handlu owocami południowymi będzie już niedługo przełamany. Dwóch poważnych kupców chrześcijańskich zakłada w północnej dzielnicy miasta wielką hurtownię, która rozpocznie zapewne swą działalność już z początkiem bieżącego sezonu, t.j. od 1 lipca b.r. Prócz tego w łonie poważnej firmy polskiej „Stowinkol” powstał projekt zorganizowania takiej hurtowni.

Powstanie polskich hurtowni przyczyni się niewątpliwie do uzdrowienia rynku i znacznego obniżenia cen.

Stan lekarski w Zagłębiu Dąbrowskiem w rękach żydów.

ŻYDZI LEKARZE W UBEZPIECZALNIACH, SAMORZĄDZIE I W INSTYTUCJACH PAŃSTWOWYCH.

Zażydzenie stanu lekarskiego postępuje szybko. Obecnie na terenie Zagłębia Dąbrowskiego i pow. zawierciańskiego żydzi lekarze stanowią 33 proc., gdy procent żydów zamieszkujących ten sam teren, t. j. powiat będziński i zawierciański, wynosi najwyżej 15 proc. Dla zorientowania społeczeństwa podamy nazwiska wszystkich żydów lekarzy według miejscowości zamieszkania, oraz miejsce, gdzie odbywają praktykę. Musimy zaznaczyć, że spis ten jest najbardziej kompletny, gdyż sprawdzono nazwiska i imiona osób wymienionych ze względu, że część jest chrześcijańska i zmieniła nazwiska i imiona, drugą część można od razu odróżnić.

Miasto Sosnowiec.

Beuzef Mieczysław, 2) Branicki Bolesław, 3) Czarski Bolesław, 4) Glück Izidor, 5) Środiński Henkry, 6) Gruszkiewicz Alfred, 7) Horowitz Paweł, 8) Ingster Adolf, 9) Janowski Dawid, 10) Lieberman H., 11) Luftspringer S., 12) Mayer Dawid, 13) Melodysta Tobiasz, 14) Pławner Berek, 15) Poznański Ludwik, 16) Rzedowski Arnold, 17) Sztulman Dawid, 18) Tajchner Marek, 19) Troppauer Kalman, 20) Wołkiewicz Maksymilian, 21) Zalec Leopold, 22) Anisfeld Józef, 23) Grossfeldowa Antonina, 24) Weissówna Anna, 25) Zeger Oskar, 26) Zybertański Samuel.

Miasto Będzin:

1) Dunaj Julian, 2) Freber Jakób, 3) Klein Stefania, 4) Perel Chaim, 5) Rapanort Karol, 6) Rechtszaft Ożiasz, 7) Segal Henryk, 8) Tejhner M. K., 9) Tarasiejski Benjamin, 10) Wasserwajg Maksymilian, 11) Weizher Salomon, 12) Wołkowski Fe-

liks, 13) Bilnik Roman, 14) Malawski Jerzy.

Miasto Dąbrowa Góra:

1) Mitelman Samuel, 2) Schmiedel Marek, 3) Czerszak Franciszek. **Kazimierz k. Strzemieszyc:** 1) Bogacki Marek.

Strzemieszyc: 1) Zyss Adam

Miasto Zawiercie:

1) Berkowicz Leon, 2) Feldman Wilhelm, 3) Jurkiewicz Dawid, 4) Lewkowicz Zeli, 5) Ostren Mieczysław, 6) Peltyn Bronisław, 7) Węciewicz Wacław.

Myszków: 1) Melcer Samuel.

Żarki: 1) Pajchel Mieczysław.

Następujący lekarze żydzi pracują w Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu wymienieni pod 2, 3, 6, 8, 16, 19, 21. W Będzinie wymienieni pod 1, 2, 3, 6, 7. W Kazimierzu k. Strzemieszyc kop. Nimce 1. W Zawierciu wymienieni pod 1, 3, 6. W Żarkach wymienieni pod 1.

Żydzi-lekarze, pracujący w samorządach:

W Sosnowcu: 1) Mayer.

W Będzinie: 1) Perel, 2) Bilnik.

W Zawierciu: 1) Ostern, 2) Węciewicz.

W Strzemieszycach: 1) Zyss.

W Myszkowie: 1) Melcer.

Żydzi-lekarze udzielają pomocy urzędnikom państwowym:

W Sosnowcu — Janowski i Glück.

W Strzemieszycach — Zyss.

W Zawierciu — Ostern.

W Będzinie — Bilnik.

Żydzi-lekarze samorządowi — szkolni:

W Sosnowcu — Rzędowski.

W Będzinie — Percel.

Żydzi-lekarze w szkołach państwowych: Mitelman — Sosnowiec — Sem. Naucz. Męskie.

Inni lekarze-żydzi są wolnopraktykującymi. Najbardziej jednak są zatrudnione miasta przez lekarzy-żydów i tak:

Sosnowiec posiada 35 proc. lekarzy żydów.

Będzin — 56 proc.

Dąbrowa Górna — 17 proc.

Zawiercie — 44 proc.

Taką przerażającą statystykę podaje „Orędownik” i pomyśleć, że w wolnej Polsce miejsca Polaków zajmują obcy. Tu właśnie leży przyczyna kryzysu i tragedia młodego Pokolenia, które swe najpiękniejsze lata marnuje tylko dlatego, że u nas są miejsca dla żydów, a nie dla Polaków.

Czas byłby temu zaradzić!

CHEMICZNA PRALNIA i FARBARNIA A. SZAPKOWSKIEGO

Centrala przy ul. Karmelickiej 18. Filje: Mikołajska 5, Podzamcze 2, Mazowiecka 2, Długa 27, Senatorska 46. Czyszczenie chemiczne wykonujemy w 3-ch dniach oraz zaczyszczamy plamy napoczekaniu.

ADAM BERNARDYŃSKI Kraków, ul. Dominikańska 2.

Rok zał 1900. Tel. Nr. 116-91.

Projektuje i wykonuje: instalacje wodociągowe-gazowe, curkulacje ciepłej wody, kanalizacje, blacharstwo budowlane i galanterijne. Specjalność: Naprawa prymusów oraz wszelkich maszynek naftowych, spirytusowych i benzynowych.

ZAKŁAD RYMARSKO GALANTERYJNY

PIOTRA WOCHA

w Krakowie Długa 8

wykonuje wszelkie wyroby skórzane jak nesesery, walizy, teczki i t. p. po cenach konkurencyjnych.

**„Żydzi to kłamcy i pljawki krwiożercze.
Żaden naród chciwszy i mściwszy nie był“**

**dotąd pod słońcem, niż ten, który uważa
siebie za naród wybrany“.** **M. LUTER**

SKONFISKOWANO

Z BIAŁEJ.

Arogancka szkoła żydowska

CO TO MA ZNACZYĆ?...

W Białej przy ul. Jana znajduje się szkoła żydowska „Marbizi Thora“. Szkoła ta, jak wszystkie inne szkoły, znaną jest mieszkańcom bliższych i dalszych domów z krzyków i hałasów, uczących się żydzi. Cóż robić, żydzi lubią krzyczeć, im więcej się dobrze mają tem głośniej krzyczą. W Polsce krzyczą najgłośniej w każdy dzień z wyjątkiem soboty. Natomiast w niedziele i święta katolickie, hałasują z podwójną siłą. Szkoła czynna jest w dni świąteczne, w czasie nabożeństw. Mieszkanki Polacy z ulicy Jana, słuchają nabożeństw transmitowanych przez Polskie Ra-

djo, ale żydzi wtedy otwierają na oścież okna szkoły i żargonowy krzyk głośny najsilniejszy głośnik radjowy. Zamiast słów modlitwy słyszy się szwargot i hałas...

Tak zachowuje się gromada żydzi pod opiekunem skrzydłami nauczycieli żydów utrzymywanych z pieniędzy publicznych.

Nie od rzeczy będzie wspomnieć, że w tejże szkole w pierwszych dniach po śmierci marszałka Piłsudskiego urządzono „uroczyste“ wesele żydowskie.

Dalszy rejestr willi i pensjonatów pod zarządem „mniejszościowym.“

Czytelnikom dla zorientowania się podajemy anonimowe pensjonaty rytualne i żydowskie:

Rabka:

willa „Niespodzianka“ Baumfelda kuchnia rytualna, „Podhalanka“ Geldzöhlera i Vogielsingera.... Kuchnia rytualna, — „Mimoza — Janina“ Strochowej.... Kuchnia rytualna.

Rabka zdroj:

pensjonat Matejko — Kuchnia rytualna, „Riviera“ Dory Kleinerowej.

Zakopane:

willa „Częstochówka“ na Zamojskiego Lilienowej, „Baszta“ (dawniej „Trzy Róże“), „Granit“ Wieselmannowej — kuchnia rytualna, „Wołodziejówka“ Glory Zanderer, „Zawory“ Idy Borzykowskiej i Kautówny.

Krynica:

willa „Marji Małgorzaty“ Kornowej, „Nasz Dom“ Ehrlicha, willa „Ułana“ drowej Bieder - Dreohlichowej.

Muszyna:

willa „Hanka“ Braunówniej.

Żegiestów-Zdrój:

willa „Alina“ Lanwirthowej, pensjonat „Ezry Chalucowej“.

Truskawiec:

willa „Palace“ Bernowej — Bristol.

Szczawnica:

pensjonat Krumholza.

Jordanów Malejowa:

pensjonat Klapholza — kuchnia rytualna.

Jaremcze:

willa „Raj“.

Ustroń:

pensjonat „Trzy Róże“ — kuchnia rytualna.

Krościeńko nad Dunajcem:

pensjonat „Kwiatek“ Przeworskiej — kuchnia rytualna.

Myślenice Zarabie:

willa „Primula“ — kuchnia rytualna.

Kowaniec (Nowy Targ):

pensjonat „Turbacz“ Felicji Klapholz. **L. K.**

Prawo wybranego narodu.

Nieustannie widzimy bankrutujące firmy żydowskie. Bankrut otwiera następnie drugi sklep i w ten sposób dorabia się majątku kosztem wierzycieli, rzecz prosta — gojów. Ten artykuł, wraz z poprzednim — o ukrywaniu stanu majątkowego celem niżenia podatków — i paru innymi o oszukiwaniu nabywców, starczy w zupełności, by wyświecić tajemnicę żydowskiego powodzenia w handlu. Jeśli mimo tego istnieją goje, wchodzący w stosunki handlowe z żydami, to Talmud ma rację, nazywając ich osłami.

Znany jest wszystkim cały szereg mniej lub więcej głośniejszych afer przemytniczych. Ofiarą pada zazwyczaj goj - tragarz, podejmujący się „czarnej roboty“ przeniesienia przemytu przez granicę, ryzykując zawsze wolność, a bardzo często życie. Właściwy „przedsiębiorca“, żyd, w większości wypadków wychodzi bezkarnie. Czasem jeńcem dochodzi się po nitce do kłębka — policja na szczęście nie rekrutuje się z pośród wybranego narodu — a wtedy z poza zasłony jawi się twarz żyda, przemytnika en gros. Talmud, pozwalający na każde niemal przestępstwo, toleruje i przemyt.

„Wolno przysiąc wobec celnika, że towar, o który chodzi, należy do dworu królewskiego, choćby wcale nie należał“. (Nedarim, III, 4).

Rabbi wychodzi tu z założenia, że za rzeczy, przeznaczone dla dworu królewskiego nie opłaca się cła. W Polsce, w czasach przedrozbiorowych, cła nie opłacał szlachcic, sprowadzający coś dla własnego użytku; oczywiście korzystali z tego żydzi, popełniając mnóstwo nadużyć. Wyrażenie „wolno przysiąc“ wygląda na ironję, bo — jak się niżej przekonamy — wogóle niema wypadku, w którymby żyd nie mógł fałszywie przysiąc.

„Czy wolno uchylać się od płacenia cła? Przecież Samuel powiedział: „Prawo państwowe jest (także) prawem“... Na to oznajmił rabbi Chaminabar Kahana, jako powiedzenie Sa-

muela: „Względem poborey podatkowego lub celnego bez (stałej) taksy (wolno od opłacenia uchylać się)“. W szkole rabiego Zanaja objaśniano: „względem poborey, który działa na własną rękę. Rab Aszi powiedział: „To ma moc względem nieżydowskiego wypadku, gdzie może zajść znieważenie Imienia; w innych wypadkach można to uczynić (nie płacić)“. (Babba Kamma 113 b).

Rabbi Isserles zapatruje się wogóle dość sceptycznie na prawa państwowe, a przecież jego Szulchan Aruch jest „regulatorem sumienia“ współczesnego żyda. Po usprawiedliwieniu całego szeregu łajdactw, zacny rabbi mówi:

„W tym wypadku nie znaczy (nie) „Prawo państwowe (jest prawem)“... bo inaczej zostałyby usunięte wszystkie prawa żydowskie (jako nie przynoszące korzyści)“. (Choszen Hamiszpat, § 364, art. 11, Hagach).

To wszystko stosuje się do samego przemytnika; zobaczymy, jak wyglądają „obowiązki“ funkcjonariusza skarbowego.

„Jeśli żyd dzierżawi cło od króla, to ten (żyd), który szmugluje, rabuje żydowskiego dzierżawcę. Jeśli jednak cło dzierżawi nieżyd, to jest to samo, co nie płacić swego długu, co jest dozwolone w wypadkach, gdy nie grozi znieważenie Imienia“. (Choszen Hamiszpat, § 369, art. 2).

„Niektórzy mówią, że nawet, jeśli poborca cła jest żydem, ale nie dzierżawi cła dla siebie, ale pobiera dla króla (jako urzędnik to,) jakkolwiek przemyt zabroniony jest prawem krajowym, nie powinien zmuszać (żydów) do płacenia cła, bo to jest, jakby się nie płaciło swych długów, co przecież jest dozwolone. Jeśli jednak jest powód do obawy przed królem, może go (żyda) bezwzględnie zmusić (do opłaty cła)“ (Choszen Hamiszpat, § 369, art. 2 Hagach).

Krótko mówiąc, należy szanować interesy żydowskie (celnika, który dzierżawi cło dla siebie), ale nie interesy państwowe. Mam niezłomne przekonanie, że — jeśli nie sto — przynajmniej dziewięćdziesiąt dziewięć procent żydów,

pracujących na odpowiednich placówkach, stosuje się do zdania „niektórych rabinów“, chyba, że „jest powód do obawy“; ale w tych właśnie sprawach żydzi są nader odważni. Jak wobec tego nazwać zatrudnianie żydów w urzędach skarbowych i straży granicznej?! Niech sobie na to odpowiedzą same czynniki zainteresowane...

W bogatej galerii żydowskich oszustw spotykamy coś, nieznanego żadnej innej religii: możliwość udawania wyznawcy innego kultu.

„Wprawdzie nie wolno powiedzieć żadnemu żydowi, że nie jest żydem, ale wolno wyrażać się dwuznacznie, tak, żeby nieżyd myślał, że żyd nie jest żydem, podczas gdy żyd myśli równocześnie coś innego“. (Jore Dea, § 157 art. 2).

Cale to zdanie jest typowo żydowskie, zarówno w stylizacji, jak i duchem. Wszystkie religie nakazują, by się do nich otwarcie przyznawać; żydzi i tu stanowią wyjątek. Powiedzenie „wyrażać się dwuznacznie“ samo jest wybitnie dwuznacznym wyrażeniem i daje się interpretować w najdowolniejszy sposób. Niezaprzeczonym faktem jest, że Marani całkiem jednoznacznie podawali się za chrześcijan; możliwe zresztą, a raczej pewne, że „myśleli coś innego“. To samo można powiedzieć o współczesnych przechrztach; może istnieją wyjątki, ale muszą być rzadsze niż feniks. Nie jest też wykluczone, że zbiegiem czasu wolno się stało żydom wręcz wypierać się żydostwa, a — jak widzieliśmy — „zwyczaj znosi prawo“. Tak, czy inaczej, nakaz powyższy to unikat w przepisach wszelkich religii.

Oszukując stale gojów, a niekiedy siebie, nie zapomnieli też żydzi o Jahwie.

„Jeśli ktoś w sabat, Śądny Dzień, albo inne święto coś kupił lub sprzedał, to akt jest ważny, a pisze się datę dnia następnego, aczkolwiek ten, który tak postępuje, podlega karze“. (Choszen Hamiszpat, § 235, art. 28).

Tego rodzaju wyznawców nie można powin-szować nawet Jahwie...

(c. d. n.) Goj.

„Naród, zniszczony materja lnie i moralnie przez żydostwo, jak naród polski — ma naturalne prawo o brony. Z PUNKTU WIDZENIA KATOLICKIEJ ETYKI NIE MOŻNA Z WALCZAĆ DĄŻENIA POLAKÓW DO ZATAMOWANIA FALI ZAŻYDZENIA NASZYCH MIAST“.

KRONIKA krakowska

WOJEWODA KRAKOWSKI dr. M. Kwaśniewski został zamianowany wojewodą poznańskim i w związku z tem opuścił Kraków.

NIEBEZPIECZEŃSTWO ŻYDOWSKIE zaczyna uświadamiać sobie każdy prawdziwy Polak. Kraków jest jednym z tych miast, które żydostwo opanowało w zupełności. Teraz musi walczyć o odżydzenie, a nie zażydzenie swoje. Niestety nie zawsze tak jest. Są tacy, którzy niedopuszczają do tego, aby żydzi zdobywali nowe placówki, są jednak i tacy, którym to jest obojętne. Oto polska fabryka gilz „Herbewo“ wybudowała niedawno kamienicę przy ulicy Batorego; dziwna rzecz, bo oto jeden jedyny sklep, który się w tej kamienicy znajduje wynajęła żydowi. Zapytujemy, czy firmę popierają żydzi? Warto się zastanowić nad tem. Nam zdaje się, że żydowskie fabryki gilz b. poważnie ostatnio zagroziły fabryce „Herbewo“. Czy za to się żydów popiera?

PLYWALNIA w Parku Krakowskim jest podobno dla wszystkich do stępna. W rzeczywistości jest ona monopolem żydowskim. Nie można tam widzieć nikogo, prócz żydów. Polak jeśli przyjdzie musi uciekać szybko. Żydzi stają się tam ordynarni nie do zniesienia; poprostu zdaje im się, że prócz nich nikogo nie ma. Zdaje się, że i tam przydałby się numerus nullus dla tych azjatów, którzy wszędzie stają się nieznosni. Na leśniku człowiek ma żyda, w mieście żyda i, aby go nie widzieć musiałby wyjechać do którejś z niemieckiej miejscowości kąpielowych, które mają takie napisy: „Żydom wstęp wzbroniony“. Oby i u nas podobnie!

W JEDNEJ Z KAMIENIC przy ul. Grabowskiego w Krakowie jest mieszkanie pięciopokojowe do wynajęcia. To bardzo piękne mieszkanie ma tę jedną wadę dla żydów, że na karcie ogłoszeniowej stoi dopisek „tylko dla chrześcijanina“. Ten dopisek bardzo irytuje żydów, którzy nie mają słów oburzenia pod adresem właściciela, że tak postępuje po „barbarzyńsku“.

Fakt ten świadczy o tem, że jeśli się chce można żydów bardzo delikatnie a skutecznie zwalczać. Właścicielowi wspomnianej kamienicy należy się uznanie, tem większe, że niewiele jest takich domów, które tak postępują. Wszyscy właściciele kamienic — chrześcijanie powinni brać z tego przykład.

MIODOSYTNI KAZ. ROBACKIEGO ZAŁOŻONA — W ROKU 1841

poleca wszelkie miody tak do picia jak i lecznicze, od najstarszych Kraków, Sławkowska 26.

Zapytanie pod adresem Urzędu Skarbowego w Krakowie.

Kraków (—) W Krakowie przy ul. Wileńskiej 3 znajduje się dom wybudowany w 1892 r. własność p. E. Silberbacha. Niewiadomo dlaczego i w jaki sposób potrafił ów właściciel wyłączyć dom spod ochrony lokatorów, tak że ci od r. 1927 nie płacą podatku lokatorskiego narażając skarb państwa na większe straty.

Aby tę sprawę naświetlić podajemy, że dom p. Silberbacha choć znajduje się przy ul. Wileńskiej 3, w książce meldunkowej figuruje jako dom przy Al. 29-go Listopada 57a. W 1927 r. p. Silberbach — pomimo wyraźnej ustawy zakazującej budowania w obrębie miasta domów drewnianych — wybudował nadbudówkę drewnianą i cztery mieszkania, pobierając za nie wysokie czynsze w kwocie 90 i 95 zł. Zaznaczyć należy, że czynsze

w tym starym drewnianym domu są stosunkowo b. wysokie, a właściciel nie chce słyszeć o obniżce.

Najważniejsza jest tutaj jednak sprawa w jaki sposób wyłączył Silberbach stary dom spod ochrony lokatorów. Może tą sprawą zainteresuje się Urząd Skarbowy i odpowiednie czynniki.

Dodać należy, że Urząd Skarbowy wymierzył dwom lokatorom podatek za rok 1935 w kwocie 52 zł. i 48 zł., ale teraz zachodzi pytanie, kto zapłaci skarbowi państwa podatek za lata od 1927 — 1935 r.

Tą sprawą winny się zainteresować odpowiednie czynniki, tem bardziej, że nieporozumienia między właścicielem a lokatorami są przedmiotem rozprawy sądowej.

Narusza stale odpoczynek niedzielny w Krakowie.

ŻYD OBCY PRZYBYSZ ŁAMIE USTAWĘ. — APEL DO KOMPETENTNYCH CZYNNIKÓW.

Kraków (—) W czasie wojny przybył z Drohobycza do Krakowa młody żyd Herman Kupferberg, tutaj zgolił brodę i pejsy, ożenił się i wynajął lokal w domu przy ul. Józefa Sarego 28, w którym utworzył zakład fryzjerski. Zakład ten jest urządzony przez sprytnego żyda bardzo tajemniczo. Wchód do owego zakładu jest z tyłu, z sieni, okno zaszkłone matowemi szybami zaś przed samym oknem rośnie duże drzewo liściaste, które zasłania całkowicie widok. Żyda tego nie obowiązują żadne przepisy prawne o spoczynku niedzielnym. W każdą niedzielę i święto, żyd ten od rana do wieczora ma zakład otwarty i w czworcu, trzech żydów i jedna żydówka strzygą i golą przy dużej frekwencji gości, bo na całym Kazimierzu niema zakładu fryzjerskiego,

który byłby otwarty przez cały dzień w niedzielę.

Nieby to jeszcze nie znaczyło, gdyby ten żyd, niedobrze po polsku mówiący, był lojalny wobec państwowości polskiej, jednak nadmieniamy, że w wojsku polskim nie służył, na wojnie nie był, bo wojna była sprawą czysto polską, a nie żydowską. Na żadną pożyczkę państwową nie dał ani grosza, o powodzianach nie pomyślał, ale zarabiał grubo na polskiej ziemi i to w dniu ustawą zakazane ma ten żyd swoistą odwagę. Sądźmy, że te kilka szczegółów naszych posłużą odpowiednim czynnikom do zastosowania mandatu karnego w stosunku do opornego żyda i nauczania go, że w Polsce przepisy prawne i żydów obowiązywać muszą.

Z naszej największej tragedji... Podsluchane.

Plagą naszych uzdrowisk, miejsc wypoczynkowych, skwerów i placów miejskich są żydzi. Może żydów być w danej miejscowości znikomy odsetek, ale w parku, czy uzdrowisku jest ich pełno. Chodzą i spacerują, siedzą niedbale rozłożeni i krzyczą głośno posługując się zawsze żarzem. Podpalane krzewy, zdeptane i zanieczyszczone chodniki to nieomyślne oznaki całodziennego odpoczynku żydów w miejscu wypoczynkowym. Jeżeli, gdzie, mieszka lub zjedzie się tysięcy rodzin żydowskich, to ty Polaku żegnaj się ze swem miejscem odpoczynku. Dla ciebie, ani dla twych dzieci niewystarczy już miejsca. Żydzi zajmują wszystkie ławki, oblegają place, zatarasują przejścia. Żydzi lubią wygodę, tem więcej jeżeli ich to nic nie kosztuje.

Broń Boże, gdybyś zwrócił żydowi uwagę stojącemu na ścieżce, lub okupującemu ławkę, to żyd się obrazi, narobi krzyku; i... Ty Polaku dostaniesz wolne miejsce w ulu. Na ławce w parku będzie dalej siedział w urągającej pozie żyd zajądający banany, pomarańcze i smakołyki, na które ciężko pracujący Polak sobie pozwolić nie może. Żydzi mają wszystko: Czas na wylegiwanie się, pieniądze na tłusty kęs chleba i bezczelność prowokatorów. Polak niema chleba, ani miejsca nawet w parku.

Oto w jeden z świątecznych dni kilka uczennic z Jaworzna spaceruje po miejscowym parku, własność tow. kopalni. Piękny to park. Uczennice zmęczone nauką przedegzaminową chciałyby chwilę wypocząć w cieniu drzew, odetchnąć świeżym powie-

trzem, niestety — obeszły cały park oblepiony żydami. Tylko tu i ówdzie między żydami siedzi Polak — przyjaciel. Dla obcych niema miejsca. Uczennice przystanąły, twarzązki spowite smutkiem i oburzeniem. Może poraz pierwszy w życiu zastanawiają się poważnie. Wreszcie jedna odzywa się półgłosem:

— Wszędzie żydzi. Dziś w parku zajęli wszystkie miejsca, nie mamy gdzie usiąść, jutro po zdaniu egzaminów, nie znajdziemy posad, wyprzedzą nas żydówki. To oburzające.

— I przeraźliwie smutne — dodaje druga.

Nastąpiła chwila milczenia, poczem odruchowo, bez słowa porozumienia podchodzą do najbliższej ławki, i jedna mówi:

— Może nam panie ustąpią miejsca, jesteśmy zmęczone, wszystkie miejsca zajęte.

— Ny, ustąpić!? — pada pytanie.

— Przecież panie już tu siedzą długo. Ławki służą dla wszystkich do odpoczynku, więc...

— Co wine!?! — krzyczą żydówki. Mi mamy ustąpić bo już tu długo siedzimy, bezszczerłość. Co za wichowanie...

Żydówki podniosły głos. Zebrało się sporo osób w tem najwięcej żydów. Biedne uczennice nasłuchiwały się ordynarnych wyzwisk i epitetów. Między innemi dowiedziały się, że żydówki mają prawo zajmować ławki rozkoszować się czystym powietrzem, bo żydzi dają Polakom utrzymanie:

„Jak nie ty, to twoja matka, twoja kuzynka myje nam garki, pierze bieliznę, niańczy nasze dzieci, je chleb bierze zapłatę od żydów. Smarkate, za miast wprawiać się do posług i szacunku dla swych chlebobawców, włóczycie się po parku i przeszkadzacie w odpoczynku.“

Zapłakane dziewczyny broniły się mężnie, ale żydówki używały tak ordynarnych określeń, że rumienić się musiał człowiek dorosły, co dopiero nieletnie, skromnie wychowane uczennice. Toteż szybko się wycofały z „pola walki“ zamknawszy upakarzającą dyskusję: My się wami brzydzimy, inteligencjo korkociągowa. My wam nie będziemy służyć, tylko Polsce.

— W której nie będzie żydów i wyzysku — zawtórowali Polacy w milczeniu przysłuchujący się dotąd krzykom rozpanoszonego żydostwa.

W kilka chwil potem na ławce siedziały uczennice — żydówki ustąpiły.

Powiński.

Co grają w kinach?

Appollo: Królewski Sobowtór.

Sztuka: Światło w ciemności.

Wanda: Więzień na urlopie.

Słonko: Przybłęda.

Bagatela: Jestem zbiegiem i rewja.

Nowi Goście w Bagateli.

Uciecha: Miłość dla początkujących

i Wyrwicz na estradzie.

TEATR IM. SŁOWACKIEGO.

Czwartek: Sezamie otwórz się.

Piątek: Człowiek z pod mostu.

Sobota: Obrona Keysowej.

Niedziela: Nauczycielka z Jaroszewską

Poniedziałek: Madame Dubarry z Jaroszewską.

CYRK BRACI STANIEWSKICH.

Nowy program atrakcji. Codzien-

nie przedstawienie o 8.15, w wtorki,

środy, soboty, niedziele przedstawie-

nia pop. o godzinie 4.15.

Drukarnia Ludwika Gronusia i Ski

KRAKÓW ULICA STOLARSKA L 6. TELEFON NR. 110-18

Zaopatrzona w maszyny do składania systemu „Linotype“, najnowsze pośpieszne rotacyjne maszyny, wykonuje wszelkie roboty w zakresie drukarstwa wchodzące starannie i punktualnie.

Ceny nader przystępne.

Ceny nader przystępne